***Tradycje wielkanocne***

***Wielki Post-*** od Środy Popielcowej do Wielkiej Soboty trwa Wilki Post. Dawniej poobchodzono go bardzo surowo. Nie było mowy i zabawach, muzykowaniu czy tłustym jedzeniu. Na Wilki Post nawet organy w kościele milkły- tak jak współcześnie w Wilki Piątek. Mnie było tez słychać dzwonków. W tym czasie więcej się modlili, pomagali ubogim i przygotowywali się do świąt.

***Palemki na szczęście-***  Wielki tydzień zaczyna się w Niedzielę Palmową. Kiedyś nazywano ją Kwietną lub Wierzbną. Palemki-rózgi, wierzbowe gałązki bukszpanu, malin, porzeczek-ozdabiano kwiatami, mchem, ziołami, kolorowymi piórkami. Po poświęceniu palemki biło się nią lekko domowników, by zapewnić im szczęście na cały rok. Połknięcie jednej poświęconej bazi wróżyło zdrowie i bogactwo. Zatknięte za obraz lub włożone do wazonów palemki, miały chronić mieszkanie przed nieszczęściem i złośliwością sąsiadów.

***Topienie Judasza-***  Kolejnym ważnym dniem Wielkiego Tygodnia jest Wilka Środa. Młodzież zwłaszcza chłopcy, topiła tego dnia Judasza. Ze słomy i starych ubrań robiono kukłę, którą następnie wleczono na łańcuchach po całej okolicy. Przy drodze ustawiali się gapie, którzy okładali kukłę kijami. Na koniec wrzucano „zdrajcę” do stawu lub bagienka. Wymierzanej w ten sposób sprawiedliwości stawało się zadość.

***Wielkie grzechotanie-*** Kiedy milkły kościelne dzwony, rozlegał się dźwięk kołatek. Obyczaj ten był okazją do urządzania psot. Młodzież biegała po mieście z grzechotkami, hałasując i strasząc przechodniów. Do dziś zachował się zwyczaj obdarowania dzieci w Wielkim Tygodniu grzechotkami.

***Pogrzeb żuru-*** Ostatnie dwa dni postu były wielkim przygotowaniem do święta. W te dni robiono „ pogrzeb żuru” –potrawy spożywanej przez cały post. Kiedy zbliżał się czas radości i zabawy, sagany żuru wylewano na ziemię.

***Wieszanie śledzia-*** w równie widowiskowy sposób rozstawano się ze śledziem-kolejnym symbolem postu. Z wielką radością i satysfakcją „wieszano”, czyli przybijano rybę do drzewa. W ten sposób karano śledzia za to , że przez sześć niedziel „wyganiał” z jadłospisu mięso.

***Święconka-***  Wilka Sobota była dniem radosnego oczekiwania. Koniecznie należało tego dnia poświęcić koszyczek z jedzeniem. Nie mogło w nim zabraknąć symbolu Chrystusa, mięsa, wędlin ( na znak, że kończy się post). Święcono też chrzan, bo „gorycz męki Pańskiej i śmierci została zwyciężona przez słodycz zmartwychwstania”, masło- oznakę dobrobytu, i jajka- symbol narodzenia. Święconkę jadło się następnego dnia, po rezurekcji. W Wielką Sobotę święcono też wodę.

***Wielka Niedziela-*** W Wielką Niedzielę poranny huk petard i dźwięk dzwonów miał Głosić światu Zmartwychwstanie, a także poruszyć zatwardziałe serca skąpców i złośliwych sąsiadów. Gdy zasiadano do świątecznego śniadania, najpierw dzielono się jajkiem. Na stole nie mogło zabraknąć baby wielkanocnej i dziada, czyli mazurka.

***Lany Poniedziałek-*** Lany poniedziałek, śmigus-dyngus, święto lejka-to zabawa, którą wszyscy doskonale znamy. Oblewać można było wszystkich i wszędzie. Zmoczone tego dnia panny miały większe szanse na zamążpójście. A jeśli któraś się obraziła- to nieprędko znalazła męża. Wykupić się można było od podlewania pisanką, dlatego każda panna starała się , by jej pisanka była najpiękniejsza. Natomiast chłopak, wręczając tego dnia pannie pisankę, dawał jej do zrozumienia, że mu się podoba.